Rok XIV. Nr. 113 | SOSNOWIEC, wtorek 25 kwietnia 1939 roku | Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Tajemnica spotkania w Wenecji

Czy Jugosławia oparła się kuszeniom?

LONDYN, 24. 4. Wbrew optymizmowi przebijającemu z komunikatu włoskiego oraz prasy rzymskiej i berlińskiej, dzisiejsze dzienniki londyńskie twierdzą, że hr. Ciano nie osiągnął swych celów w rozmowach z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Markowiczem.

Min. Markowicz — jak twierdzi „Daily Telegraph' — kategorycznie odrzucił propozycję przystąpienia Jugosłowii do paktu antykominternowskiego, mimo nieprzychylnego od lat stanowiska Jugosławii wobec Sowietów.

Z chłodem i rezerwą spotkała się też — według dziennika — propozycja Ciano w sprawie wojskowej współpracy Włoch i Jugosławii; rząd jugosłowiański nie zamierza ubiegać się o wojskową pomoc Italii.

BERLIN. 24. 4. Wynik rozmów, które odbyły się w Wenecji między włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano, a jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Markowiczem, przyjęły tutejsze koła polityczne z dużym zadowoleniem. Podkreśla się, że Jugosławia poszła na sugestie włoskie oraz zbliżyła się do osi i weszła na drogę trwałego porozumienia z Węgrami.

Niemieckie koła polityczne żywią nadzieję, że Białogród pójdzie dalej i przystąpi do paktu antykominternowskiego.

Prasa dzisiejsza przedstawia wynik rozmów weneckich jako wydarzenie polityczne pierwszorzędnej wagi. Według „Völkischer Beobachter' rozmowa Ciano — Markowicz „zacieśniła poważnie współpracę Białogrodu z państwami osi'. Rzym — zdaniem pisma — spodziewa się, że wynik Wenecji stanie się punktem wyjścia dla utworzenia na południowym wschodzie bloku państw, który oparłby się o oś.

„Montag' stwierdza: „Manewry ententy udaremnione — Jugosławia deklaruje się za osią'.

Aresztowanie polskiego dziennikarza w Gdańsku

GDYNIA, 24. 4. W niedzielę po południu policja Gdańska aresztowała na przejeździe granicznym korespondenta dzienników polskich i zagranicznych, redaktora Edwarda Piszcza. Aresztowanego pod eskortą czterech umundurowanych policjantów przewieziono kartką do prezydium policji w Gdańsku. Tam redaktor Piszcz osadzony został w brudnej i nieopalanej celi, gdzie kazano mu się rozebrać do koszuli. W ten sposób aresztowany spędził noc.

W poniedziałek rano przesłuchiwało go siedmiu „radców kryminalnych' pod przewodnictwem dyrektora Glassa. Zarzucano mu, że w swych korespondencjach do dzienników polskich i obcych, a przede wszystkim skandynawskich tendencyjnie przedstawia sytuację w Gdańsku. Na wieść o aresztowaniu red. Piszcza interweniował niezwłocznie Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku.

Red. Piszcza wypuszczono na wolność o godz. 11. Jednocześnie ogłoszono, że został on uwolniony o godz. 10, by w ten sposób pomniejszyć znaczenie interwencji Syndykatu Dziennikarzy.



Brytania nie uzna aneksji Czechosłowacji

Powrót amb. Hendersona do Berlina bez znaczenia

LONDYN, 24. 4. W sposób nieoczekiwany dla angielskiego świata politycznego ambasador brytyjski w Berlinie Henderson nagle odjechał po południu z powrotem do Berlina dla objęcia swej placówki, którą opuścił na polecenie rządu brytyjskiego dla złożenia raportu w Londynie po okupacji Czechosłowacji przez Niemcy.

LONDYN, 24. 4. PAT. Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie deputowanego Attle premier Chamberlain oświadczył, iż nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do powrotu brytyjskiego ambasadora Hendersona do Berlina. Chamberlain dodał: ambasador Henderson został wezwany w celu złożenia sprawozdania, a następnie korzystał z krótkiego urlopu, po ukończeniu którego powraca objąć swe funkcje.

Na zapytanie czy powrót Hendersona oznacza w jakikolwiek sposób, że rząd brytyjski zgodził się na aneksję Czechosłowacji, Chamberlain odpowiedział: oczywiście, nie.

Na zapytanie Chamberlaina, czy może uczynić dalsze oświadczenia na temat sytuacji międzynarodowej Chamberlain powiedział, iż zależy to od rozwoju różnych rozmów, toczących się obecnie pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami. Skoro tylko to będzie możliwe — powiedział Chamberlain — udzielę izbie wszelkich możliwych informacji.

Na zapytanie czy rząd postanowił uznać to co zaszło w Albanii, Chamberlain odpowiedział przecząco.

Odpowiadając na zapytania w sprawie koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru, podsekretarz stanu Butler oświadczył: „Według informacyj, jakie otrzymaliśmy niedawne ruchy wojsk w Hiszpanii Południowej były naturalną konsekwencją zarządzeń demobilizacyjnych. Rząd brytyjski nie zwracał się o żadne wyjaśnienia w tej sprawie, ani ich nie otrzymywał. Na zapytanie jednego z posłów czy posiłki posłane do Gibraltaru są wystarczające, Butler odpowiedział: „Nie mogę odpowiadać za ministra obrony narodowej, uważam jednak że, iż zarządzenia te są wystarczające'.

Odpowiadając na dalsze pytania Butler oznajmił, iż rząd brytyjski przywiązuje duże znaczenie do utrzymania obecnego stanu rzeczy w strefie Tangeru.

Chińczycy się mszczą

ZAMACH BOMBOWY W HANKAU

LONDYN, 24. 4. Z Szanghaju donoszą że podczas posiedzenie inauguracyjnego ustanowionego przez władze japońskie zarządu miejskiego w Hankau rzucono na salę obrad bombę.

Siedmiu Chińczyków zostało zabitych a 36 dalszych odniosło ciężkie rany.

Szczegółowa lista nagród

naszego konkursu powieściowego

W związku z ogłoszonym przez nas konkursem powieściowym zamieszczamy obecnie szczegółowy wykaz nagród, jakie przeznaczyliśmy do rozlosowania wśród uczestników konkursu, którzy nadeślą trafne odpowiedzi.

NAGRODY:

1 — 150 złotych.
2 — 75 złotych.
3 — materiał na ubranie męskie.
4 — materiał na kostium damski.
5 — obuwie.
6 i 7 — stoliki pod kwiaty.
8 i 9 — koszule męskie
9—12 — krawaty
13—20 — przybory kuchenne
21—40 — torty i cukry
41—50 — wina i miody
51—60 — szczotki, pasty, ceraty i t. d.
61—80 — flakony perfum i wody kolońskiej
81—110 — pasty do zębów, przybory do golenia, mydła
111—140 — wartościowe książki
141—180 — roczne, półroczne, kwartalne i miesięczne bezpłatne prenumeraty „Expresu Zagłębia"
181—200 — wieczne pióra, ołówki, notesy, bruliony i in materiały piśmienne.
od 201 — wiele wartościowych upominków.

Każdy, kto pragnie więc zdobyć jedną z wielu wymienionych nagród, winien

a) natychmiast zaprenumerować „Expres Zagłębia".

b) czytać uważnie i śledzić przebieg akcji od początku do końca powieści,

c) zebrać wszystkie 10 kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji.

Kto zaraz zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc maj otrzyma „Expres Zagłębia" do 1-go maja zupełnie

bezpłatnie.

UWAGA Dziś na stronie 6-ej zamieszczamy pierwszy kupon konkursowy. — — — — —

Czy Hitler wysunie nowe żadania?

Przed piątkową mową w „Reichstagu"

LONDYN, 24. 4. PAT. Na temat mowy, jaką wygłosić ma w piątek w Reichstagu kanclerz Hitler korespondent berliński „Observer" snuje następujące przypuszczenia:

Podczas gdy Hitler zwykle bronił pewnych specjalnych konkretnych posunięć, tym razem musi stawić czoła pokojowemu apelowi prezydenta Roosevelta. Bez względu na to, czy mowa Hitlera będzie pokojowa, czy wojownicza, spodziewane jest, że pozostawi ona niemiecką politykę mocarstwową bez zmiany, gdyż wątpliwe jest, czy Hitler pragnie zatrzymać dynamizm, który dotąd tak pomyślnie funkcjonował.

W Berlinie czynione są liczne przypuszczenia co do tego, w jaki sposób Hitler potraktuje główny problem orędzia prezydenta Roosevelta. Ponieważ żadna wojskowa akcja, podjęta przez jedno z mocarstw antykominternowskich nigdy nie była uważana w Berlinie za agresję. Hitler zapewne w mowie swej przeciwstawi się posądzeniom Roosevelta, że Niemcy i Włochy zagrażają światu wojną.

Spodziewane jest w Berlinie, że Hitler przypuszczalnie będzie twierdził, że wszystkie 30 państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta, nie potrzebują się zupełnie obawiać Niemiec, lub Włoch. Hitler wystąpi również, zdaniem pisma, gwałtownie przeciw Rosji Sow.



W dniu 21 kwietnia zmarł w Berlinie, przeżywszy lat 67 ś. p. ks. proboszcz dr. Bolesław Domański, prezes Związku Polaków w Niemczech, przewódca ludu polskiego, zamieszkałego w granicach Rzeszy Niemieckiej.

Ś. p. ks. dr. Domański większą część swego życia poświęcił bohaterskiej i nieustępliwej walce o Sprawę Polską w Niemczech. Zgonowi wielkiego kapłana i patrioty towarzyszy głęboki żal nie tylko osieroconej Polonii w Niemczech, lecz również całego społeczeństwa polskiego w kraju, które dobrze znało świetlaną postać tego bojownika narodowego.

5000 zł. łupem kasiarzy

włamanie do Miejskiego Zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego w Będzinie

W nocy z ub. soboty na niedzielę nieznani dotychczas sprawcy włamali się do lokalu Miejskiego Zakładu Wodociągowo - kanalizacyjnego w Będzinie, gdzie tak zw. „rakiem" rozpruli kasę ogniotrwałą i zrabowali z niej z góry 5 tysięcy. zł.

Pozostawione ślady wskazują, że kasiarzy prawdopodobnie było kilku, jedni zajmowali się rozpruwaniem kasy, drudzy zaś stali na czatach.

Zarząd miasta w związku z kradzieżą nie poniesie żadnych strat, gdyż kasa była ubezpieczona.

Policja prowadzi śledztwo, celem wykrycia sprawców kradzieży.



Stawiajmy w rozwoju życia gospodarczego na rzemiosło

Ogólna ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych przewyższa ilość zatrudnionych w przemyśle. Stanowi to najlepsze kryterium dla oceny znaczenia gospodarczego rzemiosła i uwypuklenia jego wartości socjalnych. W latach ostatnich rzemiosło rozwinęło się jeszcze silniej, wykazawszy w dobie kilkuletniego kryzysu wyjątkową odporność na wszelkie perturbacje gospodarcze. Obecnie rzemiosło w Polsce weszło w stadium modernizacji produkcji i jej oparcia na mechanizacji warsztatów. O sile ekspansywnej rzemiosła świadczy rozwijający się z roku na rok eksport jego produkcji, oraz między in. zbiorowa wystawa na Targach Poznańskich, na której można zapoznać się z postępem, jaki uzyskuje rzemiosło z roku na rok, dzięki któremu udział rzemiosła w ogólnopolskim dochodzie społecznym jest coraz większy.

Z wzrastającego znaczenia rzemiosła pod względem ekonomicznym winny zdawać sobie sprawę przede wszystkim cechy i inne organizacje rzemieślnicze i ze swej strony przyczyniać się również do stwarzania odpowiedniejszych warunków dla dalszego rozwoju rzemiosła. Jako jedno z posunięć w tym względzie widzielibyśmy zorganizowanie przez organizacje rzemieślnicze (zwracamy na to uwagę przede wszystkim Związkowi Izb Rzemieślniczych) masowych wycieczek rzemiosła na tegoroczne Targi Poznańskie, w celu zapoznania się z istniejącymi możliwościami modernizacji jego warsztatów oraz bezpośredniego zapoznania go z osiągnięciami gospodarczymi Polski w poszczególnych dziedzinach wytwórczości zazębiających się z produkcją rzemieślniczą.

W warunkach gospodarczych Polski nie ulega wątpliwości produkcja drobnoprzemysłowa będzie zawsze chynnikiem zapewniającym największą stabilizację stosunków ekonomicznych. To też szczególne czuwanie nad rzemiosłem i nie opuszczanie żadnej okazji, przy pomocy której można spowodować rozwój, jest obowiązkiem społecznym.

Manifestacja robotnicza w Katowicach

W ub. niedzielę odbyła się w Katowicach olbrzymia manifestacja robotnicza pod hasłem „10 lat pracy dla państwa" zorganizowana przez zarząd gł. Polskiego Związku zawod. metalowców ZPZZ.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonem przez ks. prałata Skupina, odbyło się poświęcenie i wręczenie dwóch sztandarów organizacyjnych.

Na wstępie zabrał głos szef OZN. gen. Skwarczyński. W mowie swej gen. Skwarczyński mówił o podstawach pracy dla ojczyzny. Następnie przemawiał wojewoda dr. Grażyński.

Po przemówieniach uformował się pochód, w którym uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób. Pochód przeszedł głównymi ulicami miasta na plac Wolności, gdzie złożono wieniec na płycie Nieznanego Powstańca, poczem skierowano się na plac Marsz. Piłsudskiego. Tu do tysięcznych tłumów zebranych przemówili sen. Tomaszkiewicz oraz marsz. Grzesik. W końcu sekretarz generalny P. Z. Z. M. Bajdur odczytał manifest do metalowców polskich, który po zobrazowaniu obecnej sytuacji, stwierdza m. inn.:

„Wezwanie Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego - Rydza, skupienia się pod jednym sztandarem w imię szeroko podjętej obronności kraju, musi być zrealizowane. Rozbicie partyjne musi zniknąć. — Przez utworzenie jednej organizacji zawodowej zadokumentujemy Naczelnemu Wodzowi, że jesteśmy gotowi nie tylko oddać życie za wolność i wiarę ale w codziennej żmudnej pracy pragniemy wspólnie wykuwać wielkość Polski w oparciu o ideały narodowe i zasady etyki chrześcijańskiej. Dlatego my, metalowcy polscy, apelujemy do wszystkich przywódców związków zawodowych, aby wyrzekając się swych ambicyj osobistych stanęli razem z nami w jednym szeregu. Wyciągając bratnią dłoń do wszystkich, wierzymy, że szczery patriotyzm metalowców polskich ułatwi ich przywódcom znalezienie wspólnej nam drogi"

Zbrodniczy zamach

przyczyną pożaru i zatonięcia transatlantyku „Paris"



W związku z toczącym się śledztwem w sprawie pożaru „Paris' dzienniki francuskie donoszą, że zbrodniczy zamach należy obecnie uważać za dowiedziony. Szczegóły śledztwa są jeszcze okryte tajemnicą.

Na zdjęciu płonący parowiec „Paris' w porcie Le Havre.

Wojna błyskawiczna
czy wojna długotrwała

Od lat już rysowała się rozbieżność między Niemcami i Włochami z jednej, a Anglią i Francją z drugiej na temat doktryny wojennej. Niemcy i Włosi głosili, że wojna będzie „błyskawiczna". Natomiast Anglicy i Francuzi twierdzili, że taka wojna „błyskawiczna" jest utopią i że nowa wojna trwałaby długo.

Powody, dla których mocarstwa „osi" muszą dążyć do wojny „błyskawicznej" nie trudno jest odkryć. Państwa te po prostu nie mogą wygrać wojny długiej, bo nie mają surowców i muszą ulec blokadzie. Mogłyby więc liczyć na zwycięstwo tylko gdyby wojna miała zakończyć się szybko.

Jeśli chodzi o Niemcy, to ich strategicy od dawna głosili i przygotowali plany „wojny błyskawicznej".

Doktryna angielskich i francuskich strategów jest biegunowo przeciwna. Nie wierzą oni w możliwość szybkiego rozstrzygnięcia i nie planują wielkich decydujących uderzeń, lecz szykują się do powtórzenia taktyki z czasów wielkiej wojny, którą rozstrzygnęła blokada i wyczerpanie Niemiec. Nie na darmo mówiono wówczas o „guerre d'usure, o „wojnie na zużycie".

Francuzi i Anglicy swą wiarę w zwycięstwo opierają na swej przewadze na morzu. Sądzą, że fortyfikacje i równowaga sił lotniczych uniemożliwi szybkie decyzje na lądzie, tymczasem zaś niewątpliwa przewaga mocarstw zachodnich na morzu pozwoli na zorganizowanie blokady i zadanie przeciwnikowi poważnych klęsk, które go zdemoralizują i osłabią.

Wszystkie wojny ostatnich lat, abisyńska, japońsko-chińska czy hiszpańska były dla sztabów europejskich terenem pouczających doświadczeń. Nie tylko wypróbowywano taką czy inną broń, lecz również badano możliwości szybkiego zwycięstwa.

Anglicy i Francuzi na podstawie tych doświadczeń umocnili się w przekonaniu, że „wojna błyskawiczna" jest niemożliwa. Wskazują oni, że generałowie hiszpańscy, którzy liczyli na szybkie zwycięstwo, tak samo się zawiedli, jak generałowie niemieccy, którzy w 1914 roku spodziewali się po 3 tygodniach być w Paryżu. Również i Japończycy mylili się, wierząc w wojną krótką. Możliwości obrony — wywodzą Anglicy i Francuzi — wzrosły bardziej niż możliwości ataku i dlatego wojna musi trwać długo.

Niemcy i Włosi pocieszają się, że ani w Chinach, ani w Hiszpanii nie było z miejsca wielkiej, decydującej ofensywy, że wojna nie była przygotowana, że nie stosowano gazów trujących a w Hiszpanii — oszczędzano, o ile możności, miasta i ośrodki żywotne kraju. I dlatego—ich zdaniem — eksperymenty te nie przekreślają możliwość „wojny błyskawicznej".

Niemniej mnożą się dowody, jak złudne są nadzieje na „wojnę błyskawiczną". Rozwój wypadków świadczy, że założenia, na których ta teoria się opiera, wcale nie istnieją.

Głównym założeniem „wojny błyskawicznej" jest — zdaniem nieżyjącego już gen. von Seeckta — zaskoczenie przeciwnika. Agresja powinna być gromem z jasnego nieba. Nie powinna ona być poprzedzona nie tylko żadnym ultimatum i odwołaniem posłów — w takie ceregiele i tak nikt już się nie bawi — ale nawet okresem naprężenia politycznego, któreby wzmogło czujność przeciwnika.

Ale to jest teoria. W praktyce trudno sobie takie całkowite zaskoczenie wyobrazić. Dziś, gdy wszyscy są psychicznie, a często i wojskowo zmobilizowani, jest ono w każdym razie nie możliwe.

Inny warunek „wojny błyskawicznej" wysunął słynny generał włoski Douhet, autor głośnej doktryny wojennej. Twierdził on, że można odnieść szybko zwycięstwo, mając całkowitą przewagę w przestworzach.

Tymczasem dziś mowy być nie może o takiej przewadze jednej ze stron w dziedzinie lotnictwa, aby mogła ona doprowadzić drugą do kapitulacji. Powszechnie sądzi się, że lotnictwo samo wojny rozstrzygnąć nie może.

I dlatego rachuby na „wojnę błyskawiczną" wydają się fałszywe. Wywołujące wojnę państwo, musi się liczyć, że będzie ona długa i że wobec tego może jej lepiej nie zaczynać.

Wyścig zbrojeń
rozpoczął się od Monachium

Najnowszy numer „Polityki gospodarczej" przynosi ciekawy artykuł p. t. „Koszty zbrojeń światowych". W artykule tym autor stwierdza, że pokój monachijski nie przyniósł Europie uspokojenia. Przeciwnie, stanowi on datę rozpoczęcia nowego wyścigu zbrojeń. Francja, a przede wszystkim Wielka Brytania, przerażone swoją słabością militarną, postanowiły rzucić nowe miliardy na obronę narodową.

Wydatki światowe na zbrojenia wynosiły w miln. dolarów USA: w r. 1932 — 3.783.7, w r. 1938 — 17.581.3. Liczby wprost astronomiczne.

W „Foreign Policy Reports" — wydawnictwie amerykańskiej Foreign Policy Association, ukazała się ostatnio wyczerpująca praca W. T. Stone'a, opierająca się na danych, zebranych przez sztab tego towarzystwa. Znajdujemy tam następującą wymowną tabelkę:

MILIONY DOLARÓW

Państwo	*1932*	*1933*	*1934*	*1935*	*1936*	*1937*	*1938*
U. S. A.	667.8	540.4	710.-	911.7	964.9	992.1	1065.7
W. Brytania	426.1	455.5	480.6	595.6	846.9	1263.1	1693.3
Francja	509.2	678.8	582.7	623.8	834.4	909.2	1092.1
Niemcy	253.5	299.5	381.5	2600.-	3600.-	4000.-	4400.-
Włochy	270.6	241.2	263.7	778.1	916.1	573.4	526.-
Sowiety	282.5	309.5	1000.-	1640.-	4002.4	5026.-	5400.-
Japonia	199.1	253.1	271.9	296.2	305.1	1129.8	1755.3
Chiny	93.-	108.1	112.5	93.1	95.3	95.3	95.3
Świat: (60 państw)	3783.7	3962.8	5031.4	8776.-	12967.-	15469.7	17581.3

Dane za rok 1938 oparte są na budżetach lub też szacunku. 80 proc. wszystkich wydatków zbrojeniowych dokonywane jest przez 7 wielkich mocarstw. Rzućmy okiem na sprawę zbrojeń w poszczególnych krajach (nie totalistycznych):

FRANCJA

Francja wydaje na zbrojenia stosunkowo więcej niż Anglia. Wydatki militarne stanowią 32 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Deficyt budżetowy w r. 1938 wyniesie prawdopodobnie przeszło 30 miliardów franków, zaś na obronę narodową przeznaczono 26 miliardów. Trudności Francji są zresztą powszechnie znane, więc nie ma potrzeby rozwodzić się nad nimi.

STANY ZJEDNOCZONE

Jak wynika z przytoczonej na początku statystyki, wydatki Stanów Zjednoczonych na zbrojenia są stosunkowo nie wielkie. Nawet gdy w r. 1940/41 rozpocznie się zapowiadana seria wielkich budżetów wojskowych po 1.500 milionów dolarów rocznie, będzie to nie wiele w porównaniu z wydatkami mocarstw europejskich, tym bardziej, jeśli się uwzględni bogactwo Ameryki.

ANGLIA.

Anglia była do r. 1936 jedynym mocarstwem które dla finansowania zbrojeń nie musiało uciekać się do pożyczek. Ale nawet angielski skarb nie mógł znieść ciężaru rosnących gwałtownie wydatków wojskowych i dwa lata temu zaczęto i w Londynie pożyczać. W r. 1937 rząd zaciągnął pożyczkę w wys. 99.7 miln. f. ang., w bież. r. budż. przewidywana jest nowa pożyczka 90 miln. Niezależnie od tego podwyższono podatki od herbaty i benzyny, a podatek dochodowy wywindowano do nieznanej od czasów powojennych wysokości 27.5 proc. Z chwilą wybuchu wielkiej wojny podatek dochodowy wynosił 1 sh i 2 pensy od funta, czyli 5.8 proc.; z końcem wojny państwo zabierało już 25 proc. dochodu; w ciężkim okresie bezpośrednio po zawarciu pokoju aż 30 proc. Potem następował stały spadek opodatkowania, aż do chwili kryzysu, kiedy dla ratowania skarbu znowu wywindowano stawkę do 25 proc., by ją jednak obniżyć skoro nadszedł okres lepszej koniunktury. Obecnie znowu jest okres podnoszenia podatków. Daniny państwowe i samorządowe pochłoną w r. b. 22 proc. dochodu społecznego Anglii. Sytuacja za tym niewesoła, jeśli się zważy, iż Anglia jest dopiero u progu wielkiego wysiłku zbrojeniowego. Istnieją wprawdzie ogromne zasoby finansowe City londyńskiej, ale tych lepiej nie naruszać. I oto mamy jeden z głównych powodów polityki Chamberlaina, zmierzającej do osiąknięcia za wszelką cenę porozumienia ogólnoeuropejskiego.

66 pr. zniżki kolejowe
DLA UDAJĄCYCH SIĘ DO ZAKOPANEGO

W czasie od 22 kwietnia do 8 czerwca ważne będą 66 proc. zniżki kolejowe na przejazd do Zakopanego, udzielane posiadaczom kart uczestnictwa. Karta uczestnictwa zawiera kupon wartości 18 zł., który będzie honorowany przy płaceniu rachunku na pobyt w pensjonatach zakopiańskich i schroniskach górskich.

Na szpaltach pism

„Cywilizacja zginie, jeśli zatriumfuje narodowy-socjalizm..."

Były prmeier angielski Baldwin wygłosił na uniwarsytecie w Toronto w Kanadzie niezwykle gwałtowną mowę przeciwko hitleryzmowi.

Wczorajszy I. K. C. pisze, że Lord Baldwin zaznaczył m. in.:

Reperacje zrujnowały Niemcy. Przyszła katastrofa załamania się handlu światowego. Z tego bagna w Niemczech powstał Hitler i na miejsce bolszewizmu który według opinii marsz. Focha mógł zalać Niemcy, wynosi na tron niemiecki narodowy socjalizm, który jest większym niebezpieczeństwem dla sprawiedliwości i wolności, stoi bowiem za nim siła narodu, którego największe zdolności leżą w dziedzinie organizacji i któremu od wieków wpajano przekonanie, że kariera wojskowa jest szczytem marzeń.

Lord Baldwin wskazał, iż demokracje muszą zdobyć się na najwyższy wysiłek na wszystkich polach. Znacznie łatwiej— powiedział on — wychować jest rasę robotów, aniżeli rasę wolnych ludzi, trzeba tylko zacząć odpowiednio wcześnie. Działać jest łatwiej, aniżeli zastanawiać się. Robot, to ślepe posłuszeństwo, człowiek wolny, to poczucie odpowiedzialności. A jednak człowiek wolny zwycięży, może nie na początku wojny, ale po długiej walce.

Większość dzieł ludzkich, przez które człowiek odróżnia się od zwierzęcia, ulegnie na pewno zagładzie na naszych oczach. Zagłady tej można dokonać dokładniej w ciągu lat 4 przez bombardowanie z powietrza, aniżeli tego dokonali przez lat 100 swoimi napadami Hunowie, Gotowie i Wandalowie. Cywilizacja może zniszczeć na skutek wojny. Ale zginie ona na pewno, jeżeli zatriumfuje narodowy socjalizm poza granicami swego kraju.

Sprzedaż napojów
CHŁODZĄCYCH

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało i rozesłało ainteresowanych sferom gospodarczym do zaopiniowania projekt rozporządzenia o napojach chłodzących.

Jak wynika z odpowiedzi, sfery gospodarcze ustosunkowały się pozytywnie do zamierzonych zmian. Zdaniem jednak tych sfer należało by zliberalizować przepisy, regulujące sprawę sprzedaży ulicznej napojów chłochocych.

Na froncie pracy

Zagłębie walczy z wypadkami

Pierwszy kurs bezpieczeństwa pracy

W dniach 18 — 21 kwietnia br. odbył się przy kop. Niwka kurs bezpieczeństwa pracy zorganizowany przez dyrekcję Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń węgla i Zakładów Hutniczych przy współudziale Instytutu Porady Zawodowej w Katowicach.

Jest to pierwszy tego rodzaju kurs w Zagłębiu, świadczący, że zakłady przemysłowe doceniają ważkość ofiar, jakie rok rocznie pochłania moloch pracy.

Kurs obejmował następujące zagadnienia współczesnych środków walki z wypadkami: Podłoże gospodarcze i społeczne walki z wypadkowością, organizacja służby bezpiecz. pracy, techniczne metody walki z wypadkami oraz higienę i ratownictwo. Wykładowcami byli wytrawni specjaliści odnośnych dziedzin, jak prof. W. Gorzechowski z Katowic, dr. K. Sęczyk, inż. T. Potyrała z Wyższego Urzędu Górniczego itd.

Uczestnicy w liczbie 40 dowiedzieli się że walka z nieszczęśliwymi wypadkami toczy się na terenie państw zachodnich od wielu dziesiątków lat i że wydała już bardzo poważne rezultaty, przyczyniając się do znakomitego zmniejszenia ilości niezaradnych kalek i inwalidów pracy.

Tembardziej ta walka musi być prowadzona u nas, gdzie co roku ulega wypadkom śmiertelnym ok. 1.000 osób, wypadkom ciężkim (kalectwo) 20.000 oraz wypadkom lżejszym 100.000 osób; gdzie rocznie co 8-my hutnik i co 7-my górnik ulega nieszcz. wypadkowi!

Akcja więc Sosnowieckiego Towarzystwa powinna być przykładem dla innych koncernów i przedsiębiorstw Zagłębia, dotychczas o ofiary w ludziach na swoim terenie niedbających.

Protest C. Z. G.

W SPRAWIE SYTUACJI ROBOTNIKÓW KOP. „DOROTA".

Od dłuższego już czasu na kopalni „Dorota" robotnicy otrzymują z opóźnieniem wypłatę zarobków.

Ponadto przed kilku dniami dyrekcja kopalni zapowiedziała redukcję ewentualnie wysłanie na urlop turnusowy z górą 100 robotników. W tej sprawie Centralny Związek Górników złożył protest do okręgowego inspektora pracy w Kielcach.

Z teatru

Dlaczego zaraz tragedia

KOMEDIA W 3-CH AKTACH. 4-CH ODSŁONACH R. NIEWIÁROWICZA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Jeśli zawodowy aktor napisze sztukę — napewno jedna rzecz będzie w niej dobra: mianowicie dobre role. Ostatnia komedia Niewiarowicza, którą obecnie wystawił Teatr Miejski w Sosnowcu, ma jeszcze wiele innych zalet. Przede wszystkim dowcip. Dobrze podany, inteligentny mimo, że rzecz cała toczy się wokół niezwykle śliskiego tematu, jakim, w tym wypadku, jest zupełnie świadomy trójkąt małżeński. Niewiarowicz, mówiąc o sprawach najwyraźniej drastycznych umiał z niezwykłą lekkością je potraktować, że miast drugorzędnej i niezdrowej pikanterii widz przyjął to jako nieszkodliwą i wesołą groteskę erotyczną. Świadczy za tym duża wstrzemięźliwość autora, który rozumiejąc nieprawdopodobieństwo swej koncepcji nie pokusił się na żadną dydaktykę pozostawiając cały temat w sferze lekkości naszpikowanej dobrym sytuacyjnym humorem.

Komedia Niewiarowicza jest do pewnego stopnia pocieszeniem dla wszelkiego rodzaju „rogaszów" i radą, by zbytnio nie przejmowali się niewiernością swych żon. Zamiast „robić" jakąś krwawą tragedię można tę sprawę najpomyślniej załatwić na innej, zupełnie skutecznej drodze bez rozlewu krwi i awantur. Zawsze znajdzie się jakieś „naukowe" wyjście z sytuacji, które przywróci utraconą równowagę w małżeństwie i pewną nieszczęsną figurę geometryczną zamieni w linię prostą.

W komedii p. t.: „Dlaczego zaraz tragedia" prezentuje nam autor jedno z takich dowcipnych rozwiązań. Zdradzony mężu — woła autor — poszukaj sobie jakiegoś znakomitego boksera, sportowca, któremu ani na chwilę nie wolno utracić formy i poproś go niech emabłuje twą niewierną żoneczkę. Gdy żonka przekona się, że z siła cza niewielki pożytek — wróci do ciebie. Pomysł sam jest jakby wesołą odpowiedzią na jedną z nowel... Pitigrillego, w której nieufny mąż, chcąc się uchronić od zdrady, otacza swą żonę, zresztą bezskutecznie, trzema swymi najlepszymi przyjaciółmi. Wierzmy jednak autorowi na słowo, że bokserzy są pod tym względem nieubłagani i że mimo największych pokus potrafią dobrze dbać o swą formę sportową.

Tym bokserem był p. E. Dziekoński, który wywiązał się ze swej roli bardzo dobrze. Jego partnerka p. J. Butkiewiczowa dobrze umiała narysować zmianę swych zainteresowań kobiecych, przenosząc swe uczucia raz w stronę niedoszłego kochanka, raz w stronę męża. Drugą „damą serca" sympatycznego boksera była p. E. Kryńska trafnie i bardzo scenicznie interpretując swą uwodzicielską rolę. Zrównoważonym profesorem, robiącym doświadczenia psychiczne na własnej żonie, był p. Erwan. P. Bielicz stworzył pocieszny i wywołujący ogólną wesołość typ starego prezesa. W pozostałych rolach wystąpili pp.: Puchniewska, Vorbrodt, Obidowicz, Rytowski i Lubelski.

Całość przedstawienia bardzo udana. wiono komedię, która napewno „chwyci"

WIM

Mieszkańcy Zagórza

składają ofiary na FON

W gminie Zagórze następujące osoby ofiarowały na FON. złoto, srebro i inne metale szlachetne: Lachurowa Stanisława — 2 obrączki złote, 1 pierścionek złoty, 1 zegarek srebrny z dewizką srebrną, 1 medalion srebrny, 1 srebrna obrączka i różne srebrne monety. Zychowicz Gertruda — 48 dkg. srebra, 73 sztuki monet miedzianych. Włodarska Leokadia — 1 medalion srebrny, 1 srebrną obrączkę i mosiężny, Błasik Maria — 1 krzyżyk złoty, 1 serduszko złote, srebro w różnych monetach. Polaczek Maria — 1 łańcuszek srebrny i 1 kolczyk złoty. Robakówna Barbara — 2 kolczyki złote. Robakówna Eugenia — 1 pierścionek złoty. Wojciechowski Antoni st. post. — srebro w różnych monetach. Okamfer Władysław — srebro w różnych monetach, Akierfeld — 1 srebrny kubek, Najman — 1 pierścionek złoty, 2 zegarki, 44 dkg. mosiądzu, 1 łańcuszek srebrny. Chojt Mendel — 1 figurka srebrna, Żurek Jan — 1 kolczyk złoty. Nowakowski Eugeniusz — 1 pierścionek złoty, 1 łańcuszek srebrny, 3 monety, 1 korona złota z zęba. Wleciał Antoni — 1 papierośnica srebrna wagi 17 dkg. z dwoma złotymi monogramami. — Chojt Tamerla — 1 figurka srebrna. Wasilewska Cecylia — srebro w różnych monetach, Naczyńska Natalia — 1 bransoletka srebrna. Szuster Roman — 2 lichtarze mosiężne. Erlich Ruchla — 2 pucharki srebrne, 1 pierścionek złoty, 1 cygarniczka burszt.-złota. Dyr. Gadomski St 20 złotych. Urbańczyk Maria — 2 kandelabry brązowe, 2 papierośnice srebrne, 1 nóż srebrny, 1 łyżka srebrna i 1 szczypczyki srebrne.

* * *

PRACOWNICY UMYSŁOWI Z.P.Z.Z. NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Pracownicy umysłowi niezależnie od sum subskrybowanych w fabrykach i kopalniach według stawek określonych przez centralne organizacje pracownicze w porozumieniu z p. Generalnym Komisarzem Pożyczki Lotniczej subskrybują jednocześnie pożyczkę lotniczą w swoich organizacjach.

Zarząd Główny Polk. Zw. Zawod. Pracown. Umysł. Z. P. Z. Z. podpisał pożyczkę lotniczą z ramienia swej organizacji na sumę zł. 2000, w której to sumie znajduje się 10 proc. czyli zł. 200. — od tegoż Związku Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Nadto Zarząd Okręgowy Zagl. Dąbr. wymienionego Związku wpłacił w Sosnowcu na pożyczkę lotniczą sumę Zł. 100

* * *

ROBOTNICY NA FON

Na zebraniu robotników br. „Gambrynus" odbytem pod przewodnictwem sekretarza Okręgu Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych (P. P. S. d. Fr. Rew) Adolfa Mietelskiego i delegata robotników Antoniego Kocha robotnicy uchwalili jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz ofiarowali jednodniówkę na FON.

* * *

Na specjalnym zebraniu dzieci Sierocińca przy Żyd. Tow. Dobroczynności w Będzinie pod przewodnictwem prezesowej C. Szajnowej w obecności wszystkich dzieci, kierowniczki i nauczyciela; postanowiłyśmy ofiarować całoroczne oszczędności przeznaczone na wycieczki krajoznawcze na FON. Pieniądze te w kwocie zł. 17.77 przesłano Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

Kopalnia „Dorota"

NA F. O. N.

W niedzielę odbyło się zebranie członków Bratniej Pomocy Pracowników kopalni „Dorota" w Ostrowach pow. będzińskí. Na zebraniu członkowie ubezpieczeni w P. K. O. przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zadeklarowali na FON. łączną kwotę zł. 400.—

Drzazgi

Patriotyzm na wynos

Praktyka zwykle daleko odbiega od teorii. Mówi się łatwo, pisze się także łatwo (papier cierpliwy), ale gdy w grę wchodzi osobista korzyść, własny zysk szybko udaje się nam zapomnieć co przyrzekliśmy. Naprzykład taki sobie wypadeczek. Drobny, ale znamienny. W numerze 101 z dn. 13.IV br. z przyjemnością przeczytaliśmy w „Kurierze Zachodnim" wielki artykuł pt. „Bojkotujemy firmę „Persil" za niesłychany atak na Polskę".

Firma ta, jak wiadomo, pozwoliła sobie na niesłychaną bezczelność. W wydanym przez siebie periodyku reklamowym zamieściła m. in. takie zdania: „Zaiste tak Czesi, Polacy i kraje bałtyckie niezasłużenie uzyskali państwa, które nie znajdują się w żadnej proporcji do ich historycznego dorobku i przestrzeni przez nich zamieszkałej. Kultury europejskiej nie mogły i nie mogą ochronić Słowianie. Czynili to zawsze Germanie, Niemcy, stojąc jako przedmurze Europy. Azja znowu rusza, tym razem w postaci bolszewizmu. Jako przedmurze zawiodło zupełnie państwo czechosłowackie, zawiedzie również Polska z powodu wewnętrznego rozdarcia wywołanego przez mniejszości narodowe i partie".

Te cytaty wyjmujemy z artykułu zamieszczonego w „Kurierze Zachodnim". — Niezależnie od tego wiele organizacyj społecznych i politycznych ogłosiło bojkot tej fabryki, która zarabiając w Polsce miliony złotych pozwoliła sobie na taką bezczelność. M. in. bojkot ogłosiła organizacja młodzieżowa OZN., Służba Młodych, Związek Polski w Sosnowcu itd Z chwilą ogłoszenia bojkotu my również wstrzymaliśmy druk zgóry zamówionych ogłoszeń tej firmy.

Wszystko więc było w porządku. Ale tylko do niedzieli. Bo oto w niedzielę (23 bm.), przeglądając miejscowe gazety oczom nie możemy uwierzyć: w „Torpedzie", której współwłaścicielem jest dzierżawca i naczelny redaktor „Kuriera Zachodniego" p. Stefan Arnold zamieszczone jest duże ogłoszenie firmy „Persil" — Henko. Więc jakże to?.. Uporządkujmy fakty: w „Kurierze" ogłasza się lojalnie bojkot, a w „Torpedzie" zamieszcza się dobrze płatny inserat bojkotowanej firmy? Czyli po prostu jedną rączką z przodu się grozi, a drugą z tyłu liczy się pieniążki w myśl starej dewizy, że pieniądz nie śmierdzi. Nie chcemy tego faktu komentować. Niech czytelnik pomyśli sam co o tym sądzić...

——oOo——

Przy głośniku

W STARYM DWORKU.

Dziś o godz. 20 redaktor K. Ćwierk wygłosi w ramach audycji zagłębiowskiej pogadankę pt. „W starym dworku" Będzie to wspomnienie historyczne o tych, którzy w dworach szlacheckich nie tylko gospodarowali na ziemi, ale i w dziedzinie nauki pracowali dla swego pokolenia. W starym dworku w okolicach dzisiejszych Łaz mieszkał słynny w końcu XVIII wieku znawca prawa Gabriel Taszycki. Któż pamięta, że dzisiejsze Zagłębie i takie znakomitości ma w swojej historii? Szczególnie interesujące są tezy Taszyckiego co do prawa własności w stosunku do kobiet.

Ogłoszenie

Likwidacja spółki p. f. „Sosnowiecka Spółka Samochodowa" spółka z ogr. odp. z siedzibą w Sosnowcu otwarta została uchwałą spólników z dnia 18 marca 1939 r. Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Sosnowiec, dnia 29 marca 1939 roku.

Sosnowiecka Spółka Samochodowa spółka z ogr. odp.

w likwidacji

(—) A. Nusberg, (—) J. Barczyk

likwidatorzy.

Oświadczenie
PREZYDENTA KACZKOWSKIEGO.

Od prezydenta m. Sosnowca p. J. Kaczkowskiego otrzymaliśmy poniższe pismo z prośbą o zamieszczenie:

Oświadczenie

W związku z podaną przez niektóre pisma, a m. in. i „Goniec Warszawski" z dn. 22 kwietnia 1939 r. informacją o masonerii w Zagłębiu oświadczam:

1) Nigdy do żadnej loży masońskiej, a więc i niejakiej loży „Staszic" w Sosnowcu nie należałem.

2) Że przeciwko pismom, rozsiewającym te zniesławiające mię wiadomości wniosłem skargi sądowe.

3) Że uczynię to w stosunku do każdego, kto będzie te oszczerstwa rozsiewał.

Józef Kaczkowski.

Sosnowiec, dnia 24 kwietnia 1939 r.

—oOo—

Ku podniesieniu serc
WRAŻENIA Z DNI SPOŁECZNYCH W SOSNOWCU

Dobrze się stało, że Zarząd Parafial nej Akcji Katolickiej w Sosnowcu, zorganizował dni Społeczne, które dały polskiemu społeczeństwu katolickiemu wielkie korzyści duchowe oraz ciekawe wiadomości o uchwałach plenarnego synodu biskupów w Częstochowie.

Pierwszy odczyt, poświęcony udziałowi osób świeckich w pracy apostolskiej, wygłosił prof. N. Sławiński z Katowic drugi pod tytułem „Polski Synod Plenarny i jego znaczenie dla Polski i Kościoła" ks. dr. B. Kominek, dyrektor Akcji Katolickiej w Katowicach i wreszcie trzeci p. t. Akcja Katolicka w uchwałach Synodu Plenarnego dr. A. Bilik.

Wysoki poziom prelekcji barwne przedstawienie tematu dawały słuchaczom satysfakcję zarówno pod względem rozszerzenia wiadomości o nauce Kościoła, ale i jako niepowszedniej miary przykłady kunsztu oratorskiego.

Wrażenia z dni społecznych są jak najlepsze, świadczą one ponadto że życie katolickie w Zagłębiu pulsuje coraz żywiej.

Z posiedzenia zarządu
M. BĘDZINA.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Będzinie, na którym między innymi rozpatrywano oferty na prowadzenie robót związanych z regulacją Przemszy. Roboty te powierzono do wykonania jednemu z miejscowych przedsiębiorców.

Postanowiono również, aby miasto wzięło czynny udział w organizowanej wystawie ilustrującej dorobek przemysłu handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego. W związku z tym zarząd miasta ogłosi konkurs fotograficzny na wykonanie zdjęć objektów historycznych lub dotyczących gospodarki miejskiej w Będzinie.

—oOo—

Zbiórka złomu

Związek Strzelecki oddział Sosnowiec-Miasto zwraca się z apelem do członków współdziałających oraz mieszkańców śród mieścia o składanie na cele wojskowe złomu (bronzu, miedzi, mosiądzu, żelaza itp.) w lokalu związku ul. 3-go Maja 24 (budynek kolejowy przy podstacji) w dniach 25 i 26 bm. w godz. od 18 do 21. Ofiarodawcom wydawane będą pokwitowania.



Sensacyjny proces w Olkuszu

Pod strasznym zarzutem otrucia
nieślubnego dziecka cukierkami z arszennikiem

Antoni Madej, przystojny i dość inteligentny rzemieślnik w fabryce wolbromskiej (spawacz), przez dłuższy czas żył w bliskich stosunkach z Honoratą Gorgoń w Dłużcu koło Wolbromia.

Owocem tej znajomości było dziecko.

Madej obiecywał z Gorgoniówną ożenek czas jednak upływał, a mały Wiesio wyrósł na 4 i pół letniego roztropnego chłopczyka.

Madej w końcu ożenił się, lecz... nie z Gorgoniówną.

Oszukana dziewczyna wystąpiła na drogę sądową przeciwko Madejowi o alimenta.

Sprawa miała termin i została odroczona gdyż Madej kwestionował ojcostwo.

W międzyczasie z okazji odpustu w Dłużcu (w dniu 10. VIII. 1938 r.) w mieszkaniu Gorgoniów urządzono zabawę z tańcami, na którą również przybył Madej w towarzystwie swego przyjaciela, bezrobotnego, Augustyna Rupki z Dłużca. Gorgoniów zdziwiła ta wizyta, lecz przypuszczano, że Madej chciał omówić sprawę alimentów. Podczas bytności Madeja i Rupki za chorował nagle Wiesio, a następnie jego bratanek, 8-let. Alfred, jego starsza siostra, Adela i matka tych ostatnich dzieci, Marianna Gorgoń. Wszyscy wili się w boleściach, wymiotując. Boleści te trwały dwa dni.

Wiesio zmarł, pozostali przyszli do zdrowia.

Przy dociekaniu przyczyny tego wypadku, wszyscy przyszli do przekonania, że Rupka dał zatrute cukierki Wiesiowi, a ten poczęstował innych. Sekcja zwłok wykazała otrucie organizmu arszenikiem, za wartym bezwątpienia w cukierkach.

8-letni Alfred, zanosząc się od płaczu oświadczył sądowi, że „Wiesio dostał cukierki od Rupki i największej ich zjadł, a ja tylko jeden. Jak się Wiesio rzucał w boleściach na łóżku i wypadł mu cukierek cze koladowy w papierku z kieszonki, to Adela go wzięła i też zaraz zachorowała".

Liczni świadkowie na rozprawie sądowej sądu okręgowego w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu, poważnie obciążali Rupkę, jako sprawcę otrucia chłopca za namową Madeja dla uchylenia się od płacenia alimentów.

Sprawa o alimenta odbyła się po śmierci Wiesława, przy czym Gorgoniównie do czasu śmierci dziecka, sąd przysądził od Madeja 2 tys. zł.

Na wniosek obrońcy oskarżonych, sprawa została odroczona do zbadań a jednego z lekarzy z Mysłowic, u których leczyli się członkowie rodziny Gorgoniów na inną chorobę.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie ogłoszony zostanie w Sosnowcu.

Zajście w lokalu gminy w Żarkach
znalazło swój epilog przed sądem

Lokal zarządu gminnego w Żarkach był widownią zajścia między felczerem gminnym 78 letnim Hermanem Torbeczką, a technikiem dentystycznym 38 letnim Aronem Warszawskim, zam. w Żarkach.

W urzędzie gminnym miało odbyć się badanie świadków w sprawie karno administracyjnej, wytoczonej techn. dent. Warszawskiemu o nielegalne prowadzenie praktyki lekarskiej, na skutek doniesienia, złożonego jakoby przez Torbeczkę. Przed rozpoczęciem przesłuchania, Warszawski spotkał Torbeczkę w korytarzu lokalu zarządu gminy.

Na widok swego oskarżyciela, Warszawski doskoczył do niego, wyrwał mu laskę i pobił go po głowie. Ponieważ felczer nie pozostał mu dłużny, wynikły z tego dwie sprawy sądowe, gdyż przykre to zajście obaj adwersarze postanowili załatwić na drodze sądowej, zaskarżając się wzajemnie do sądu o pobicie.

Obecnie obie sprawy odbyły się w wydziale odwoławczym karnym sądu okręgowego w Sosnowcu, który skazał porywczego technika na dwa miesiące aresztu, a Torbeczce wymierzył tydzień aresztu. W obydwu wypadkach sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

Zebranie K. S. M. M.
W SPRAWIE P. O. P.

Onegdaj po południu w Domu Katolickim odbyło się nadzwyczajne manifestacyjne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów parafii Wnieb. NMP. w sprawie Pożyczki Przeciwlotniczej. Przemawiali na zebraniu asystent ks. Łopacióski i P. Wiejak.

Obydwaj mówcy w gorących przemówieniach przedstawili obecną sytuację międzynarodową i wskazali na obowiązek obywatelski wynikający z cnót miłości Boga i Ojczyzny bronić całości granic Rzeczypospolitej mieniem, a w razie potrzeby ofiarą życia swojego.

Zebrani z entuzjazmem przyjęli obydwa przemówienia i oświadczyli, że każdy indywidualnie złoży ofiarę na FON. lub wykupi obligacje Pożyczki Przeciwlotniczej. A dla zamanifestowania jednomyślności organizacyjnej przy końcu zebrania złożono dobrowolne datki, które w sumie wyniosły 100 zł. i przeznaczono je na bezzwrotną pożyczkę przeciwlotniczą.

Wiadomości bieżące

Wtorek 25 Kwiecień	Dziś: Marka Jutro: Józefa Wschód słońca: 4,50 Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 19 dla Pracow. Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego „Robert i Bertrand".

W środę, dnia 26 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Siewierzu w sali Domu Społecznego „Sprawę Kaisera". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. Domańskiego w Rynku.

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 20.30 jeden gościnny występ „Cyrulika Warszawskiego", który da pełne widowisko teatralne pt. „Ktoś z nas zwariował". Z udziałem: Fr. Jarosyego, Zofii Terne, Elżbiety Kryńskiej, St. Grodzieńskiego, L. Lawińskiego, M. Rentgena, E. Minowicza i G. Boruckiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis.

— **CHŁOPIEC POD KOŁAMI FURMANKI.** Onegdaj przy ulicy Parkowej wpadł pod przejeżdżającą furmankę 13-letni Molis z Czeladzi. Koła wozu przejechały chłopcu nogę. Odstawiono go do szpitala.

Wypadek przy pracy
NA KOP. SATURN

Wczoraj w godzinach popołudniowych na dole kopalni Saturn uległ wypadkowi 50-letni Antoni Witos z Czeladzi. Na Witosa oberwał się niespodziewanie węgiel, skutkiem czego doznał on pęknięcia żebra i potłuczenia klatki piersiowej.

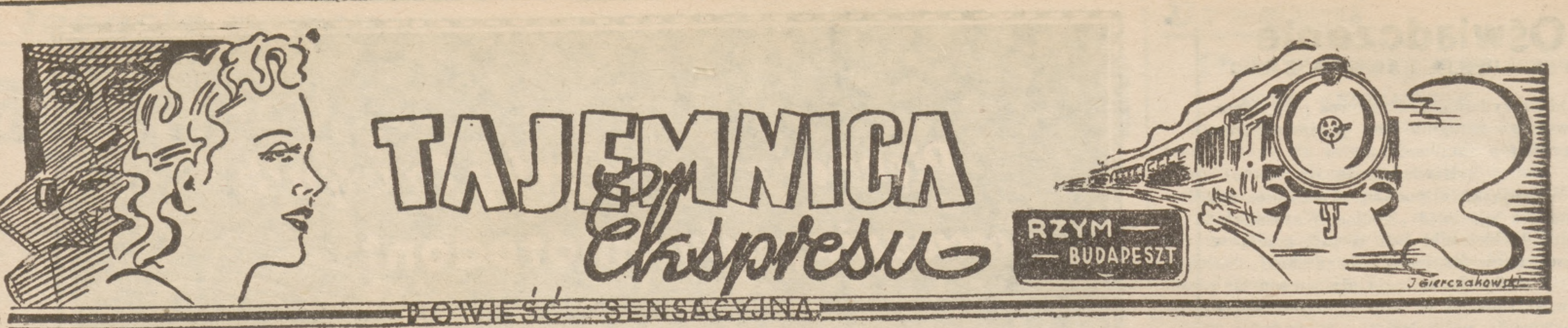
Rannego robotnika umieszczono w szpitalu.

Niefortunna zabawa w „heroda"
zakończyła się więzieniem

20-letni Franciszek Kurek z Przegini gm. Sułoszowa w wigilię Bożego Narodzenia roku ub. postanowił zabawić się w „heroda". Zaopatrzony w butelkę wody z sadzami i cudacznie przebrany, urządzał różne psikusy, znacząc farbą drzwi, okna i bramy tym gospodarzom, którzy odmawiali kolędy.

W pewnym domu odpędzili natręta. Kurek zaczaił się za węgłem domu, aby „odpłacić" za afront. Trzeba było trafu, że nadszedł Stanisław Mosurek. Kurek biorąc go za jednego z domowników, skąd wyproszono go bez kolędy, rzucił butelką w twarz Mosurka, kalecząc go bardzo niebezpiecznie i pozostawiając czarne ślady na twarzy na zawsze.

Sąd skazał „heroda" na pół roku więzienia bez zawieszenia.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt podróżuje w towarzystwie swej damy — Polki Zofii Barskiej włoska arystokratka marchese Grimani. Jednocześnie tym pociągiem jadą dr. Olsza, który bez przerwy asystuje Zofii Barskiej i pułkownik Alessandro Rosso, cichy wielbiciel pięknej, bogatej i wytwornej marchesy Grimani.

W przedziale podczas nieobecności Zofii Barskiej marchesa Grimani prowadzi ożywioną dyskusję na temat swej towarzyszki z fryzjerem Baldassare Ciappelletto, który jak to można wyczuć z jego słów, czuje nie uzasadnioną antypatię do Zofii. Obecny przy tym pułkownik Rosso broni z entuzjazmem osoby Barskiej, przez co naraża się na niechęć fryzjera, jak również marchesy.

W wagonie restauracyjnym dokąd podróżni udali się na posiłek Zofię Barską zaciekawia Japończyk, na którego zaczyna zwracać dużą uwagę. Japończyk również zainteresował się jej osobą i stara się usilnie zawrzeć z nią znajomość. Natknąwszy się na Zofię w wagonie prosi ją o spotkanie.

... Barska weszła przypadkowo do kabiny sypialnej nr. 105 i znalazła zamordowanego mężczyznę. Powstało zamieszanie Kierownik pociągu zatrzymał pasażerów pod obserwacją do najbliższej stacji. W Budapeszcie odstawiono na bocznicę wraz z pasażerami wagon w którym dokonano morderstwa. Sopron szef wydziału bezpieczeństwa budapesztańskiej policji kryminalnej, prowadzi śledztwo. Przesłuchano konduktora, który daje mętne odpowiedzi. W czasie przesłuchania wchodzi służbowy policjant i melduje, że przybył lekarz sądowy oraz, że jeden z pasażerów pragnie złożyć ważne zeznania. Sopron w towarzystwie inspektorów policyjnych i lekarza sądowego udaje się na miejsce zabójstwa.

—oUo—

10)

Kilkunastu policjantów trzymało straż i nie dopuszczało nikogo w pobliżu. Drzwi były nie tylko zamknięte, ale i opieczętowane, wobec czego szef bezpieczeństwa zerwał pieczęcie i przekręciwszy klucz wszedł wraz z lekarzem do wagonu, kierując się natychmiast do kabiny, gdzie leżała ofiara mordu.

Nieboszczyk spoczywał wciąż w tej samej pozycji na wąskiej pościeli, ubrany w spodnie z paskiem, koszulę sportową, kołnierzyk i mocno wygnieciony krawat. Było widoczne, że śmierć jego poprzedziła zacięta walka.

— Jakie jest pańskie zdanie, doktorze? — zapytał Sopron robiąc miejsce lekarzowi, który zabrał się zaraz do oględzin. Badał zwłoki bardzo szczegółowo, tak iż praca zajęła mu blisko pół godziny czasu. Gdy wreszcie zakończył badanie, wyprostował się, odchrząknął i, wskazując na ranę na piersiach trupa, oświadczył:

— Śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia serca ostrym narzędziem i to, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie walki. Zmasakrowanie twarzy, która, jak pan widzi, jest cała pokrajana i posiniaczona, nastąpiło już po śmierci denata, ale musiało być dokonane bez żadnej zwłoki; wskazuje na te słabe krwawienie ran na twarzy. Mordercy chodziło pewnie o uniemożliwienie rozpoznania ofiary i o utrudnienie wten sposób śledztwa.

— Przypuszczalnie tak było... — zgodził się Sopron i rozpoczął teraz badanie trupa na własną rękę. Stwierdził, że nieboszczyk był wzrostu średniego, miał gęste, czarne włosy, wypielęgowane i delikatne ręce o długich palcach. Na palcu wskazującym widoczne było wgłębienie, co dowodziło, iż zamordowany nosił na nim pierścionek lub obrączkę. Twarz jednak była tak pokaleczona, że rozpoznanie rysów było zupełnie niemożliwe.

— Pierścionek ściągnięto pewnie nie dawno — zauważył lekarz — jak pan myśli?

— Byłożby to morderstwo rabunkowe? — Imre Sopron zastanawiał się przez chwilę, a potem zapytał: — O jakiej mniej więcej porze nastąpiła śmierć?

— Jakieś sześć do siedmiu godzin temu, przypuszczam, czyniąc wszelkie zastrzeżenia.

— Teraz jest po dziesiątej, sądzi pan zatem, doktorze, że morderstwa dokonano około godziny trzeciej po północy?

— Może nieco wcześniej; powiedzmy: między godziną drugą, a trzecią.

— Ile lat, zdaniem pańskim, liczył nieboszczyk?

— To trudno określić w tym stanie rzeczy — odparł lekarz wzruszając ramionami — sądzę jednak, że nie będę daleki od prawdy, określając jego wiek na lat czterdzieści.

— Ale otóż mamy nazwisko nieboszczyka! — zawołał nagle inspektor Györ, który dopiero teraz wszedł do wąskiej kabiny. Wskazał on na elegancką walizę z żółtej skóry, leżącą w przeznaczonej na to siatce, do rączki przymocowana była skórzana oprawka, a w niej bilet z napisem: Luigi Torcello.

— Niezbyt przebiegły jest ten morderca — powiedział uśmiechając się Sopron, gdy przeczytał bilet. — Stwierdzenie tożsamości zmarłego, czego zbrodniarz starał się uniknąć za wszelką cenę, stało się przecież teraz faktem dokonanym. — Otworzył nie zamkniętą na klucz walizę i przejrzał pobieżnie jej zawartość. Była tam wytworna, przeważnie jedwabna bielizna, koszule, skarpetki, wszystko starannie i porządnie ułożone. Natomiast nie było nigdzie ani pieniędzy, ani jakichkolwiek dokumentów; wszelkie poszukiwania na nic się nie przydały.

— Zdaje się, że motywy zbrodni są jasne — powiedział inspektor Györ, spoglądając pytająco na szefa, który potwierdził skinieniem głowy. Podczas dalszych poszukiwań znaleziono skórzany futerał, zawierający przybory do golenia, dalej, u węzgłowia tapczanu, podróżny budzik, nastawiony na godzinę siódmą, wreszcie na podłodze — jakąś mocno erotyczną powieść włoską. Należało przypuszczać, że nieboszczyk zajęty był właśnie lekturą w chwili, gdy go zaskoczył morderca.

Nagle Sopron nachylił się nad tapczanem, odsunął na bok poduszki i wskazał triumfalnie na okrwawiony sztylet, który tam leżał, widocznie zapomniany.

— Proszę tego nie dotykać — rozkazał — możliwe, iż pozostawiono na tym sztylecie odciski palców... co pan myśli o tej broni, doktorze?

— Zdaje mi się, że klinga będzie pasowaa do rany, ale w każdym razie muszę przedtem zbadać dokładnie Prawdopodobnie jest to narzędzie mordu.

— Sprawdzimy to inspektorze Szalk, niech pan zbada sztylet!

Inspektor Szalk, który był specjalistą w tym kierunku, wyjął z kieszeni szkło powiększające i nachyliwszy się nad sztyletem, zaczął mu się uważnie przyglądać Była to ładna i wartościowa sztuka: artystycznie rzeźbiona rękojeść z ciemnego twardego drzewa, klinga z doskonałej połyskującej stali, długości piętnastu centymetrów. Ani na klindze, ani na rękojeści nie była uwidoczniona żadna firma, lub znak fabryczny.

— Żadnych odcisków palców nie znalazłem — oświadczył inspektor, zakończywszy oględziny. — Rzeźbiona rękojeść nie chwyta odcisków, a nikt, operujący sztyletem, nie trzyma go za klingę, więc i na niej śladów nie znalazłem.

Za zezwoleniem Soprona lekarz sądowy wziął do ręki sztylet i przyłożył go do rany.

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości — oświadczył — to jest narzędzie mordu.

— Dziwi mnie, że nieboszczyk nie zdjął ubrania — zauważył inspektor Györ. — Wszak skoro zbrodnia została popełniona między godziną drugą a trzecią w nocy, to normalny pasażer wagonu sypialnego powinien był leżeć w pościeli rozebrany.

d. c. n.

PIERWSZY

WIELKI KONKURS

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

DLA PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA

polega, jak to już podawaliśmy, na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania. Pytania te brzmią:

1. **CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?**
2. **KTO ZABIŁ?**
3. **CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?**

i już teraz należy bacznie śledzić rozwój akcji, aby przed zamknięciem konkursu nadesłać odpowiedź.

W międzyczasie zamieścimy 10 numerowanych kuponów, które należy wycinać i przesłać razem z odpowiedzią na powyższe trzy pytania.

Przypominamy, że w konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy naszego pisma, to też kto do tej pory niezaabonował „Expresu Zagłębia" niech wypełni niżej zamieszczone zamówienie.

Wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji w Sosnowcu, oddziałów, kolporterów lub agencyj.

Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA"
SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a

Znaczek pocztowy za 5 groszy

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnoszeniem do domu / z przesyłką pocztową za zł. 2.— miesięcznie.

Imię i nazwisko ....

poczta .... Bliższy adres ....

Podpis:

„Expres Zagłębia" z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową kosztuje tylko

zł. 2.— mies.

Uwaga!

Obok zamieszczamy pierwszy kupon konkursowy, który należy wyciąć i przechować. Po zebraniu 10-ciu kolejnych kuponów należy przesłać je wraz z odpowiedzią na wyżej zamieszczone trzy pytania do redakcji „Expresu Zagłębia".

— wyciąć i zachować —

KUPON
konkursowy
№ 1

Ruch przedwyborczy
W CZELADZI.

Na murach Czeladzi rozwieszone zostały zawiadomienia o terminie wyborów do samorządu miejskiego. Miasto podzielone zostało na 8 okręgów oraz 9 obwodów. W związku ze zbliżaniem się terminu wyborów wzrasta ruch przedwyborczy w Czeladzi.

Do wyborów mają stanąć trzy ugrupowania: Komitet Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego, PPS oraz Stronnictwo Narodowe. Właściwie najwięcej do powiedzenia w obecnych wyborach będą miały dwa pierwsze ugrupowania. Znaczną popularność zdobywa sobie komitet Chrześcijańsko - Społ. Zjednoczenia Narodowego, który, sądząc z niedzielnego wiecu skupia około siebie mieszczaństwo, kupiectwo, rzemiosło oraz robotników. Komitet ten wysunął w swej deklaracji kilka haseł, jakie zamierza w przyszłej kadencji rady miejskiej zrealizować.

Najważniejszym punktem jest sprawa wydzielenia Czeladzi z wydziału powiatowego w Będzinie, uruchomienie na dużą skalę robót publicznych, przeprowadzenie potrzebnych inwestycyj w mieście itp. Na zgromadzeniu przedwyborczym zgłosiło akces do komitetu kilkadziesiąt organizacyj.

PPS. nie urządziła dotąd żadnego wiecu przedwyborczego.

* * *

Z Zawiercia

Zebranie robotnicze
W ZAWIERCIU

W sali Domu Ludowego TAZ. odbyło się wielkie zebranie robotnicze, zwołane przez Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. Obradom przewodniczył p. Stefan Gondek. Referat o sprawach zawodowych wygłosił p. Jan Kowalczyk. Następne obszerne przemówienie wygłosił p. Jan Kania, który przede wszystkim omówił sprawy wyborów do rady miejskiej i obecną sytuację polityczną.

Zebranie zakończone zostało wzniesieniem okrzyków na cześć Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego - Rydza i armii polskiej.

Ciekawy proces
ODBĘDZIE SIĘ W ZAWIERCIU.

W Zawierciu sensację budzi rozprawa przeciwko obwodowemu lekarzowi weterynarii z Żarek, 27 letniemu Włodzimierzowi Pleszkiewiczowi, która ma się odbyć na sesji wyjazdowej sosnowieckiego sądu okręgowego w nadchodzący czwartek.

Oskarżony lekarz odpowiada za przekroczenie władzy w chęci zysku i działanie na szkodę interesu publicznego przez dopuszczenie do przekroczenia kontyngentu na ubój rytualny, wyznaczonego przez władze administracyjne dla poszczególnych rzeźników żydowskich.

Rozprawa, która budzi powszechne zainteresowanie, potrwa przypuszczalnie dwa dni.

* * *

Echa straszliwego pożaru
w Solcy pow. olkuskiego

Jak wykazało dochodzenie, pożar w Solcy koło Pilicy, który strawił ogółem 99 budynków (nie 77, jak pierwotnie pobieżnie obliczono), powstał z zapalenia się sadzy w kominie podczas pieczenia chleba.

Ogrom klęski powiększył wiatr w kierunku budynków, stojących w bezpośrednim sąsiedztwie i krytym słomą. Klęski tej nie mógł zmniejszyć nawet ratunek 12-tu straży pożarnych i bliskość wody w dość sporym stawku na terenie pożaru.

Straty, wynoszą około 180 tys. zł. mieszczą się nie tylko w spalonym budynkach, ale w inwentarzu martwym, jak w narzędziach rolniczych, sprzętach domowych i żywności.

Lista poszkodowanych jest następująca: Jan Tkaczyk, Jan Grabowski, Adam Frycz, Wicenty Binkiewicz, Stanisław Binkiewicz, Jan Szota, Stanisł. Maślanka, Stanisław Lewicki, Konstanty Lewicki, sukc. Jana Maślanki, Stanisław Kowalik, Piotr Grajcar, Bolesław Zaporowski, Anna Maślanka, Stanisław Bzdęga, Jakób Kornibis Jan Churas, Stanisław Grabowski, Ignacy Szota, Stanisław Wróblewski, Stanisław Zięba, Jan Janus, Szczepan Grabowski Antoni Bartoś, Józef Grabowski sukc. Wład. Grabowskiego, Jan Piątek, Jan Grabowski, Stanisław Kaczmarek, sukc. Franciszka Osmoli, Wojciech Zagała i Jan Zagała.

W czasie pożaru spalił się również budynek szkolny.

Ogółem bez dachu nad głową pozostało 108 rodzin. Ludzi ci są obecnie w skrajnej nędzy.

Pomoc powiatu olkuskiego dla tych nieszczęśliwych rodzin jest konieczna i bezzwłoczna. Dlatego też starosta powiatowy w Olkuszu zwrócił się do wszystkich wójtów o zorganizowanie akcji zbiórkowej zarówno w gotówce jak i w naturaliach.

Ofiary należy przekazywać bezpośrednio pod adresem gminnego komitetu pomocy pogorzelcom w Kidowie (zarząd gminy).

Otwarcie linii kolejowej
SIEMKOWICE — CZĘSTOCHOWA.

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia drugiego toru odcinka Karsznice — Siemkowice długość 44 km i 49 km nowowybudowanej linii Siemkowice — Częstochowa. W uroczystości wzięli udział m. inni. francuski minister robót publicznych de Monzie w towarzystwie ambasadora francuskiego w Warszawie de Noela, dyr. gen. dep. kolei Claudon, dyr. gen. franc. kolei państw. Dautry, min. kom p. Ulrych, wicemin. kom. p. Piasecki.

Należy dodać, że budowa linii Częstochowa — Siemkowice trwała dwa sezony budowlane. Długość linii kol. wynosi 49 km. Skraca ona trasę z Zagłębia Dąbrowskiego do Bałtyku o 25 km. Na odcinku Siemkowice — Częstochowa wybudowano 9 mostów, 39 przepustów i 3 wiadukty.

* * *

Z Kielc

Morderstwo rabunkowe
W KIELCACH

W Kielcach zamordowany został Władysław Górnicki, właściciel sklepu na przedmieściu Barwinek.

Sąsiedzi zauważyli rano, że sklep jest zamknięty. Weszli więc do znajdującego się obok mieszkania, gdzie znaleźli Górnickiego bez życia, leżącego na podłodze.

Wstępne dochodzenie wykazało, że Górnicki padł ofiarą mordu rabunkowego. Zabójstwa dokonano przez silne uderzenie jakimś tępym narzędziem w głowę.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 25 kwietnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.15 płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Skrzynka ogólna 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśni poszukiwaczy złota. 16.50 Felieton 17.05 Sonata F-dur 17.30 Z pieśnią po kraju 17.55 Pogadanka 18.05 Płyty 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki 22.00 Odczyt 22.15 Reportaże z baletów 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE

Wtorek, 25 kwietnia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Wiadomości gospodarcze 14.05 Koncert życzeń 14.35 Swaczyna u Dorotki 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.15 Gawęda o literaturze 18.05 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 26 kwietnia

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycaj dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Recital śpiewaczy 17.00 Odczyt wojskowy 17.15 Sonety instrumentalne 18.00 Płyty 18.30 Nasz język 18.40 Montujemy Tygodnik dźwiękowy 19.03 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 II część koncertu rozrywkowego 20.25 Audycje informa Fragmenty z książki Aliny Świderskiej cyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.45 22.05 Płyty 22.00 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Środa 26 kwietnia.

5.30 Dzień Dobry — wesoły montaż płytow y6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.40 Pogadanka dla młodzieży 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Audycja okolicznościowe 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Nasz język 20.00 Pogadanka 20.10 Muzyka 22.05 Koncert rozrywkowy 23.05 Zakończenie programu.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

296)

Gdyby Mareuilles i Luizzi byli współzawodnikami w sprawie politycznej, w powodzeniu z kobietą, w wyższości kroju ubrania lub koni, byłaby to nienawiść śmiertelna; ale o krew, to tylko prostaki mogliby o tym pamiętać. Zobaczywszy się z panem de Mareuilles, Luizzi pragnął zobaczyć się z panią de Marignon, przez którą został przyjęty z wdziękiem dobrego tonu, przez kobietę umiejącą pamiętać i zapominać stosownie jak wymagała potrzeba. Luizzi usiłował rozpoznać w tej pani podeszłego wieku, tak poważnej, tak godnej, szaloną Oliwię, rozpustną Oliwię i poznał, że pod tą powierzchownością sztywności znajdował się grunt pobłażania i atmosfery, które czyniły ją uległą fałszywej skromności, jaką ją otaczała, ale zmuszała nienawidzieć pani du Wald, która się tam znajdowała: podziękowała Armandowi za dobrze przyjęcie, jakim zaszczycił jej syna. Znów zobaczył tam panią de Fantan, która go zawiadomiła, że córka jej wyszła za mąż; potem piękną panią de Mareuilles. Luizzi wyszedł do pani de Marignon pogodzony z towarzystwem, które Szatan okazał mu tak nienawistne.

Tymczasem zaledwie kilka dni upłynęło od czasu pierwszego wyjścia Armanda, kiedy otrzymał list od Barneta, który opuścił Paryż we dwa dni po owym pamiętnym pojedynku. W liście tym notariusz zaklinał barona, żeby przybył do Tuluzy, ażeby zaprowadzić porządek w swoich interesach; zawiadamiał go o projekcie, który dość podobał się Armandowi. Deputowany z okręgu, w którym znajdowały się najbogatsze posiadłości barona umarł przed kilku dniami, nowe wybory odbywać się miały. Barnet, który rozporządzał dość znaczną ilością głosów, wskutek przekonań swoich, nie chciał ich dać ani kandydatowi lewicy, ani kandydatowi legitymistowskiemu; nie chciał on oprócz tego z powodu osobistej nienawiści dać ich kandydatowi ministerialnemu, który mu wyrwał miejsce poborcy okręgowego, które Barnet byłby wolał, aniżeli swoją notariuszowska kancelarię: ofiarował je przeto baronowi, któremu zapewniał powodzenie, jeżeli przybędzie osobiście spróbować szczęścia. Baron udzielił tę wiadomość rodzinie swojej, do której Julia prawie należała i z żywą radością ujrzał po raz pierwszy tę młodą dziewczynę, ożywiającą się w wyrażeniach życzeń, jakie mu wyjawiła i z upodobaniem kreśliła świetny obraz człowieka politycznego. Luizzi mimowolnie podzielał ten zapał, ale sobie przypomniał jakiemu badaniu podlegają nieszczęśliwi kandydaci i obawiał się, że jego przeszłość nie bardzo łatwo da się usprawiedliwić wyborcom mieszczanom, bardzo mało skłonnym do wierzenia w fantastyczne utwory. Jednak dziwne odkrycie i nie mniej dziwne zdarzenie skłoniły go do przyjęcia. W kilka dni, znajdując się u pani de Arignon, mówił lekko traktując o ofiarowanej sobie kandydaturze. Ze wszystkich stron posypały się powinszowania z powodu takiego szczęścia.

— Będziesz wybrany baronie, wszak prawda? — rzekł do niego pewien stary jegomość, postawy sztywnej i arystokratycznej — byłby czas, aby Francja przedstawiać się kazała przez niektóre nazwiska, któreby mogły przypomnieć jej, że cała jej sława nie należy się obecnej epoce. Luizzi znani są w historii od czasu wojny Albigenzów; znajdujemy ich obok Levis i Turenneów w czasie tych pamiętnych wypadków.

— Byłby czas, kochany panie d'Armelly — dodała pani de Mareuilles — żeby nasi wszyscy deputowani nie byli koniecznie adwokatami ze wszystkich okręgów, lekarzami wiejskimi lub kupcami żelaza i bawełny. Ci panowie w sukniach orzechowych, w nieczystej bieliźnie, bez rękawiczek zalewają wszystkie salony; bywają u króla, u ministrów, bywają wszędzie i biedna kobieta nie wie do kogo mówić z wyjątkiem jeżeli chce rozprawiać o zniesieniu podatku od soli, albo o taryfie celnej. Oni nie tańczą, nie słuchają, nie śmieją się.

— To prawda, ale głosują — powiedziała pewna pani, która uchodziła za bardzo dowcipna — to ich wielkie dzieło.

— A zwłaszcza dzieło ministrów — dodał pewien pan znany ze śmiałości zdania.

— Rzeczywiście, kochana Lidio — odparła jakaś młoda kobieta, której rysów Luizzi dostrzec nie mógł, była bowiem wsunięta w framugę okna i prawie ukryta w kapeluszu, ale której głos zwrócił na siebie jego uwagę, — rzeczywiście nie podzielam twojego zdania.

Luizzi usiłował przypomnieć sobie, gdzie słyszał ten głos, gdy w tym wyrwał go z tego zamyślenia dźwięk męski i śmiały innej kobiety, która doskonale piękna w całym znaczeniu tego wyrazu, odpowiedziała z pewnym rodzajem namiętnej gwałtowności:

d. c. n.

1.653 zł. na 10 zł. płacił totalizator

w pierwszym dniu wyścigów konnych w Katowicach

W ub. niedzielę w pierwszym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach publiczność b. licznie przybyła na tor. — Rozegrano 6 gonitw, koni biegało dużo — gonitwy b. ciekawe. Wypła... totalizatora nadzwyczajne. W drug... płotami płacono 1.653 za 10 zł.

Poniżej podajemy wynik gonitw: Pierwsza płaska — 1.600 mtr. wygrała Mitropa st. „Iwno" pod j. Zającem w ... m. 47 s. 2.01 af, 3. Kiwi, 4. Cygnus, 5. Karapet, — Birdaropol został na starcie — Tot. zw. 48 zł. m. 18 i 18 zł. za 10 zł. porząd. 125 zł. za 10 zł.. Druga z płotami Frydera, pod j. Kurowskim w 3 m. 27 s. — faworyci zawiedli wygrał Trzask J ... Kańciarz, 3. Kubań, 4. Huzar, 5, Gravelotta, 6. Rravo Palü 7. Koliba. Tow. zw. 653 zł. m. 54, 37 i 33 zł. za 10 zł. porząd. 1653 zł.. Trzecia płaska 2.100 mtr. wygrał na odpowiednim dla siebie dystansie Kapiś L. J. bar. Kronenberga, pod j. Rutkowskim II. w 2 m. 27 s. 2. Borneo, 3. Ruń II. 4.Przebój, 5. Harrietta, 6. Fifikus, 7. Beduinka, Tow. zw. 48 zł. m. 16—65 i 34 zł. za 10 zł. porząd. 42 złote za 10 zł. W czwartej płaskiej Imienia St. br. Korzbok-Łąckiego 1.800 mtr. wygrał Algier Br. J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2 m. 2. Bouboula, 3. Bebar, 4 Miss Palü, 5. Neftis, 6. Ibieus, 7. Ondes ... Maczuga, 9. Joysuse, 10. Lajkonik — Tow. zw. 45 zł. m. 17 — 20 i 65 zł. za 10 zł porząd. 45 zł., za 10 zł. W piątej z przeszkodami 3.600 mtr. wygrał Bamata, Gr Ofic. 7 D.A.K. Wlkp. pod p. K Byczyńskim w 4 m. 45 s. 2. Margan, 3. Hamlet II. 4. Sulimka, 5. Klinga, 6. Arkadia — Tow. zw. 21 zł. m. 15 i 17 zł. za 10 zł. porząd. 70 zł. za 10 zł. W szóstej płaskiej 1.600 mtr. wygrał Liwerwer dr. J. Schlingmanna pod ż. Koniecznym w 1 m. 49 s. 2. Menelik, 3. Rodan, 4. Kokarda. 5. Łania, 6. Negro, 7. Lona II. — Tow zw. 28 zł. m. 12 — 13 — 18 zł. za 10 zł., porząd. 90 zł Następne wyścigi w niedzielę dnia 30 kwietnia

SPORT

Tabela ligi okręgowej ZAGŁĘBIA

Obecnie tabela ligi okręgowej Zagłębia przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Unia	11	19	34:15
Brygada	11	17	48:14
Sarmacja	11	16	27:16
C. K. S.	12	15	45.24
Zagłębianka	12	13	30:33
Skra	12	10	23.28
Warta	12	9	20:42
Zagłębie	10	8	31:24
Brynica	12	5	10:40

Tabela A klasy ZAGŁĘBIA.

Po ostatnich rozgrywkach tabela A klasy Zagłębia ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Solvay	13	21	46:18
Cynkownia	14	21	40:22
A. K. S.	14	20	40:20
Czarni	13	19	37:18
Hakoach	13	19	22.11
Saturn	14	17	32:20
Lew	14	14	30:32
Dąbrowa	14	11	32:41
Unia I-b	14	8	24:36
Strzelecki	14	8	25:44
Orzeł	14	4	7:44

Bieg na przełaj W SOSNOWCU.

Sosnowieckie Tow. Sportowe Unia z polecenia miejskiego komitetu PW. i WF. w Sosnowcu organizuje w dniu 3-go Maja „Miejski bieg naprzełaj' na dystansie 2000 mtr. dla młodzieży szkolnej oraz zawodników zrzeszonych w wieku do lat 18 oraz na dystansie 5000 mtr. dla zawodników zrzeszonych w klubach, organizacjach WF. i PW., osób wojskowych, straży, policji oraz niezrzeszonych, którzy ukończyli 18-ty rok życia.

Zgłoszenia przyjmuje miejska komenda PW. i WF. w Sosnowcu (stadion miejski) od godz. 9 do 13 i od 15 do 19-ej.

Manchester City W POLSCE

Śląski OZPN zakontraktował ostatecznie na 3 występy znanej drużyny Manchester City.

Śląsk wysunął Anglikom do wyboru dwie propozycje terminów, a mianowicie: 10. 13 i 18 maja, względnie 18, 20 i 24 maja.

Walne Zebranie Zagłębiowskiego PODOKRĘGU PIŁKI RĘCZNEJ.

Zarząd zagłębiowskiego Podokręgu Piłki Ręcznej zwołuje na niedzielę dnia 30 t. m. walne roczne zebranie klubów.

Zebranie odbędzie się w lokalu miejskiej komendy PW. i WF. w Sosnowcu (stadjon miejski) o godz. 10 w pierwszym terminie, o godz. 10.30 w drugim terminie

Delegaci winni przedstawić upoważnienia do reprezentowania swoich klubów.

Humor

PRZEZ UKRAIŃCA.

WARSZAWA, 22. 4. PAT. W dniu 20 bm. we wsi Byczków powiat Tarnopolski został zaatakowany w czasie służby kontrolnej przez kilku mężczyzn komendant posterunku w Borkach Wielkich, przodownik policji państwowej Andrzej Słaby. W wyniku starcia przodownik Słaby został zastrzelony z rewolweru.

Wszczęte natychmiast dochodzenia doprowadziły do zatrzymania jednego ze sprawców zabójstwa Emiliana Zwarycza znanego działacza OUN., który jak się okazało w toku walki został ciężko ranny przez śp. przodownika Słabego. Poszukiwania za dalszymi sprawcami trwają.

Pogrzeb poległego przodownika Słabego odbył się w dniu 22 bm.

SEKRETARKA DYREKTORA

Prywatna sekretarka pana dyrektora oznajmia zdumionym koleżankom i kolegom, że z dniem dzisiejszym przestaje pracować w biurze. Wszyscy są zaintrygowani i nawet zasmuceni.

— Co za szkoda! — wzdycha buchalter. — Kto wie jaka maszkara przyjdzie na pani miejsce... Pan dyrektor na pewno nie dostanie drugiej takiej pięknej sekretarki jak pani...

— Co do tego może pan być pewny... — odpowiada sekretarka.. — Bo ja wychodzę za niego zą mąż!

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji. Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski